

MICHAŁ SZZANIECKI (Warszawa)

Dwadzieścia lat Czasopisma Prawno-Historycznego

I. Przemiany organizacyjne. II. Problematyka metodologiczna. III. Czasopismo Prawno-Historyczne jako organ polskich historyków prawa. IV. Czasopismo jako organ reprezentujący wszystkie dyscypliny historycznoprawne. V. Wzrost zainteresowań dla czasów nowszych. VI. Wzrost zainteresowań dla prawa sądowego. VII. Działalność Czasopisma na polu informacji o rozwoju nauk historycznoprawnych. VIII. Kontakty międzynarodowe. IX. Zawartość Czasopisma odbiciem stanu nauk historycznoprawnych w Polsce.

W 1968 r. mija dwadzieścia lat od ukazania się pierwszego tomu Czasopisma Prawno-Historycznego. Pora na przeprowadzenie próby oceny 20-letniego dorobku naszego Czasopisma. Mamy przed sobą 19 jego roczników w formie 33 obszernych tomów (5 roczników i 28 półroczników) zawierających 868 prac, w tym 338 artykułów i 345 recenzji, wydanych na bez mała 1000 arkuszach wydawniczych, czyli 12 340 stronach druku. Tych 868 prac daje obraz nie tylko działalności redakcji Czasopisma w ciągu dwudziestolecia, ale stanowi obfite źródło do poznania przemian nauk historycznoprawnych w tym właśnie okresie, w którym historia państwa i prawa wraz z całą polską nauką przechodziła ewolucję, zarówno przez przyswajanie sobie nowej metodologii naukowej, jak i na skutek ogólnej reorganizacji nauki i systemu nauczania w Polsce. Dlatego też główny problem, dookoła którego snuć się będą nasze rozważania, to: czy i w jakiej mierze Czasopismo Prawno-Historyczne służyło i służy rozwojowi nauki historii państwa i prawa w Polsce, czy i w jakim stopniu stanowiło i stanowi odbicie stanu nauki historii prawa w Polsce?

I. PRZEMIANY ORGANIZACYJNE

Myśl założenia Czasopisma Prawno-Historycznego zrodziła się jesienią 1946 r. w Poznaniu, jako inicjatywa prof. Zygmunta Wojciechowskiego. Poznańskie środowisko naukowe historycznoprawne było wtedy liczniejsze i lepiej zorganizowane niż inne środowiska, które tak jak Kraków czy Warszawa, poniosły dotkliwsze straty personalne, albo znajdowały się wówczas dopiero w stadium organizacji — w ramach

nowych, po wojnie tworzonych uniwersytetów we Wrocławiu, w Łodzi, Lublinie i Toruniu. W Poznaniu wszyscy przedwojenni profesorowie — historycy prawa, wrócili po wojnie do swoich zakładów, a pięciu uczniów prof. Wojciechowskiego przeprowadzało swe przewody habilitacyjne — w czasie wojny, jak prof. K a c z m a r c z y k, lub też wkrótce po jej zakończeniu, jak profesorowie: M. S z c z a n i e c k i, J. M a t u s z e w s k i, K. K o l a n c z y k i docent S. W e y m a n. Dzięki niepospolitym talentom organizacyjnym prof. Wojciechowskiego, w Poznaniu zdołano, rychlej jak w innych miastach zniszczonych przez wojnę, uruchomić warsztat wydawniczy. Zapewnił on możliwość druku licznych prac naukowych, w tym przypadku w szczególności wydawnictw Instytutu Zachodniego, którego prof. Wojciechowski był założycielem i dyrektorem, oraz Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego prof. Wojciechowski był sekretarzem generalnym, a prof. Z. Lisowski prezesem. W takich właśnie sprzyjających warunkach mogła zrodzić się właśnie w Poznaniu koncepcja uruchomienia czasopisma reprezentującego historię prawa, jako jednego z trzech czasopism historycznych wydawanych przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (obok Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych i Roczników Historycznych).

Jesienią 1946 r. zarysowała się koncepcja redakcyjna przyszłego pisma i ukonstytuował się jego skład redakcyjny. Redakcję objęli prof. Z. L i s o w s k i i prof. Z. W o j c i e c h o w s k i, a prace organizacyjne powierzone zostały jako sekretarzowi redakcji dopiero co wyhabilitowanemu doc. M. S z c z a n i e c k i e m u. Nowe pismo miało w pewnym stopniu nawiązać do tradycji przedwojennego lwowskiego Przewodnika Historyczno-Prawnego. Znalazło to między innymi wyraz w przyjęciu przez prof. K. K o r a n y ' i e g o współredakcji — w praktyce jedynie tomu II.

Program nowego czasopisma różnił się jednak od swojego lwowskiego poprzednika przede wszystkim tym, że objął on zainteresowaniami również dziedzinę prawa rzymskiego. Następnie redakcja widziała potrzebę szerszego rozbudowania kontaktów międzynarodowych i zarysowała perspektywę rozwinienia go do rzędu organu międzynarodowego, który by przyciągał do współpracy historyków prawa, przede wszystkim krajów słowiańskich. Równoczesne przyjęcie zasady publikowania nie tylko streszczeń, ale i niektórych prac w całości w języku francuskim miało nadać nowemu czasopismu charakter łącznika między nauką historii prawa krajów słowiańskich i krajów Europy zachodniej. Założenia te zaczęto realizować w dwóch pierwszych rocznikach Czasopisma, które ukazały się w 1948 i 1949 r.

Lata, w których ukazały się pierwsze roczniki Czasopisma, były widownią rozpoczynających się przemian w nauce polskiej. Związane były one z krystalizowaniem się nowych postaw metodologicznych w badaniach naukowych, w szczególności z oparciem ich na założeniach nauko-

wych materializmu historycznego. Łączyły się one również z reorganizacją całej struktury nauki polskiej i wprowadzaniem do niej elementów planowania.

Postępujący w okresie prac przygotowawczych do Kongresu Nauki Polskiej, który odbył się w Warszawie na przełomie czerwca i lipca 1951 r., nurt przemian ogarnął również nauki historycznoprawne i wywarł wpływ na zmianę profilu Czasopisma Prawno-Historycznego. Istotne znaczenie dla naszej nauki miały w tym zakresie dwie ogólnopolskie konferencje historyków prawa, które odbyły się w 1950 r., pierwsza w Toruniu, druga w Poznaniu. Na konferencjach tych przedyskutowano szereg podstawowych zagadnień związanych z ówczesnym stanem nauki historii prawa w Polsce i zwrócono uwagę na metodologiczne i organizacyjne braki. Zarysował się wtedy również pierwszy ogólnopolski plan naukowych badań historycznoprawnych — w dostosowaniu do zadań, których spełnienia nauki społeczne, a zwłaszcza prawne mogły oczekiwać od historii państwa i prawa. Dyskusja na omawianych konferencjach objęła również sprawy Czasopisma, jako jedyne w Polsce zajmującego się naukami historycznoprawnymi. Podniesiono, że Czasopismo Prawno-Historyczne reprezentowało dotąd przede wszystkim tylko poznańskie środowisko naukowe i w związku z tym przyjęto postulat o nadaniu mu charakteru ogólnopolskiego organu historyków prawa. Miało to znaleźć wyraz nie tylko w publikowaniu prac z wszystkich środowisk, ale również w strukturze redakcji Czasopisma. Toteż tom III Czasopisma, wydany w 1951 r., poświęcony Kongresowi Nauki Polskiej, został wydany już przy współpracy redakcyjnej powołanego w Toruniu kolegium 12 historyków prawa z całej Polski i zawierał zapowiedź mających nastąpić w Czasopiśmie przemian. I tak w tomie tym ogłoszone zostały szczegółowe sprawozdania z obu wyżej omawianych konferencji (poz. 736 i 750) *. Zamieszczone zostały wygłoszone na konferencji poznańskiej dwa referaty — profesorów Z. Kaczmarczyka i M. Szczanieckiego *Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty feudalnej* (poz. 334) oraz prof. B. Leśnodorskiego *Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Księstwa Warszawskiego* (poz. 379) — jako próby rozwiązywania konkretnych problemów historycznoprawnych na gruncie metodologii marksistowskiej, oraz streszczenie referatu prof. J. Bardacha na temat planu badań historycznoprawnych opartego na planach badań naukowych, opracowanych w 1950 r. przez wszystkie środowiska historycznoprawne w Polsce.

W omawianym tomie III opublikowany też został programowy artykuł prof. J. Bardacha *Perspektywy rozwoju nauki historii państwa i prawa* (poz. 150). W artykule tym zostały sformułowane, w nawiąza-

* Poszczególne pozycje cytowane według Bibliografii zawartości CPH, zamieszczonej na stronach 209—326.

niu do uchwał podjętych w Toruniu, postulaty pro futuro oparte na analizie braków cechujących dotychczasową polską naukę historii państwa i prawa. Wytoczyły one kierunki dalszego rozwoju historii państwa i prawa w Polsce. Postulaty te, zwłaszcza w odniesieniu do wzmożenia badań w dziedzinach uznanych wówczas za deficytowe, zachowały po dziś jeszcze pewną, choć zmniejszoną aktualność, ponieważ badania podejmowane po 1950 r. przyczyniały się do wypełniania istniejących luk i braków. Jeżeli więc w artykule niniejszym postawiliśmy sobie za zadanie określenie tego, czy i w jakiej mierze *Czasopismo Prawno-Historyczne* służyło rozwojowi nauki historii państwa i prawa w Polsce, to będziemy mieli na szczególnej uwadze sformułowane w 1950 r. postulaty i szukać będziemy odpowiedzi na to, w jakiej mierze *Czasopismo* wywierało wpływ na unowocześnienie polskich badań historyczno-prawnych, czy i jak służyło przesunięciu uwagi historyków prawa ku tematyce bliższej czasom współczesnym oraz rozbudzeniu badań w zaniedbanej dawniej dziedzinie historii prawa sądowego. Równocześnie zaś dążyć będziemy do wyjaśnienia tego, czy *Czasopismo* reprezentowało całą polską naukę historii prawa i czy zaspokajało jej rzeczywiste potrzeby, albo czy jako organ ogólnopolski, reprezentujący wszystkie dyscypliny prawnohistoryczne, dawało dostateczny obraz ich bieżącego dorobku naukowego oraz organizacyjnej działalności, wreszcie, czy utrzymywało w należyтым stopniu kontakty z nauką światową i informowało dostatecznie o rozwoju nauk historycznoprawnych za granicą.

Artykuł niniejszy nie ma na celu dania ogólnego obrazu rozwoju nauki historycznoprawnej w Polsce czy przedstawienia analizy całokształtu jej naukowego dorobku. Opiera się on zasadniczo na materiale zawartym w 33 zeszytach *Czasopisma*. Na jego podstawie można przede wszystkim prześledzić i ocenić ewolucję charakteru i kierunków rozwojowych samego *Czasopisma*. Jego przemiany będzie łatwiej uchwycić, jeżeli rozdzielimy materiał zawarty w *Czasopiśmie* na 4 grupy, odpowiadające czterem, mniej więcej pięcioletnim okresom. Pozwoli to porównywać dorobek *Czasopisma* w czterech kolejnych okresach jego działalności. Okresy te wyróżnimy w sposób następujący:

Okres I, tomy	I—III,	1948—1951,	3 zeszyty,	prac 91, ark. 200
Okres II, tomy	IV—IX,	1952—1957,	10 zeszyt.,	prac 248, ark. 373
Okres III, tomy	X—XIV,	1958—1962,	10 zeszyt.,	prac 278, ark. 266
Okres IV, tomy	XV—XIX,	1963—1967,	10 zeszyt.,	prac 251, ark. 259

Liczbę ogłoszonych prac wedle ich podziału na rodzaje przedstawia tabela 1.

Nadanie w 1951 r. *Czasopismu Prawno-Historycznemu*, wydawanemu pierwotnie głównie przez środowisko naukowe poznańskie, charakteru ogólnopolskiego organu historii państwa i prawa wyraziło się również — i to kilkakrotnie w ciągu lat dwudziestu — w zmianach składów redak-

Tabela 1. Podział prac według ich rodzaju

Rodzaje prac	Okres I	Okres II	Okres III	Okres IV
	tomy I—III	tomy IV—IX	tomy X—XIV	tomy XV—XIX
Artykuły	31	101	74	75
Artykuły recenzyjne	1	22	19	15
Recenzje	39	76	139	91
Bibliografie	9	7	6	9
Materiały kronikarskie	6	31	32	49
Inne	5	11	8	12
Razem	91	248	278	251

cyjnych i w zmianach mecenasa-wydawcy. Było bezsprzecznie zasługą Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a w szczególności prof. Zygmunta Wojciechowskiego jako głównego inspiratora, że umożliwiło ono tak szybko uruchomienie Czasopisma Prawno-Historycznego i że Towarzystwo przez szereg lat ponosiło koszty jego wydawania. Pierwsze cztery tomy Czasopisma ukazywały się bowiem jako wydawnictwo Wydziału Historii i Nauk Społecznych Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po powstaniu Polskiej Akademii Nauk, gdy w tym czasie Czasopismo umocniło już swoją pozycję naukową, stało się aktualne zbliżenie go do czasopism centralnych PAN. Dlatego też, poczynając od tomu V (1953), Czasopismo zaczęło ukazywać się pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk, początkowo Komitetu Nauk Prawnych, a od rocznika VIII (1956) — Instytutu Nauk Prawnych PAN. Ostatnia zmiana dokonana została w 1962 r., kiedy to po przejściu historii państwa i prawa do Instytutu Historii PAN, Czasopismo stało się wydawnictwem Zakładu Historii Państwa i Prawa Instytutu Historii PAN. Omówione tu związanie Czasopisma w placówkami PAN należy ocenić dla rozwoju prac Czasopisma jako korzystne.

Na konferencji w Toruniu w 1950 r. powołane zostało do życia kolegium redakcyjne, złożone z historyków prawa z różnych środowisk. Kolegium to pierwotnie nosiło nazwę Komitetu Redakcyjnego (1951—1952). W 1953 r. przyjęło ono nazwę Rady Redakcyjnej, którą zachowało po dziś. W składzie Rady przez szereg lat (1953—1956) istniało odrębne stanowisko przewodniczącego, którą to funkcję sprawował prof. Z. Wojciechowski aż do swego przedwczesnego zgonu (1955). Powołanie do życia Rady Redakcyjnej i jej działalność przyczyniły się do rzeczywistego nadania Czasopismu charakteru ogólnopolskiego. Rada Redakcyjna, jej opinie, inicjatywy i uchwały wytyczały program pracy dla ściślejszej redakcji, która działała jako jej organ wykonawczy, choć z szerokimi pełnomocnictwami. Bliska indywidualna współpraca członków Rady z redakcją zapewniała żywszy kontakt z wszystkimi środowiskami historyczno-prawnymi w kraju. Rada Redakcyjna liczy obecnie 14 członków. Rzut oka w przeszłość każe wspomnieć z żalem o tym, że już sześciu spośród daw-

nych członków Rady opuściło jej szeregi. Należeli do nich: inicjator Czasopisma i pierwszy jego redaktor — Zygmunt Wojciechowski, Zygmunt Lisowski, Karol Koranyi. Odeszli też Jan Aćamus, Iwo Jaworski, Stanisław Śreniowski — wszyscy z Czasopismem blisko związani i dla niego zasłużeni.

Równolegle do powstania kolegium Rady Redakcyjnej formował się kolegialny skład redakcji ściślejszej, która ukonstytuowana została ostatecznie jako Komitet Redakcyjny. Skład redakcji ściślejszej ulegał w ogóle siedmiokrotnym zmianom: 1. Początkowo redakcję sprawowali profesorowie Z. Lisowski i Z. Wojciechowski (tom I). 2. Do redakcji tomu II dokooptowany został prof. K. Koranyi. 3. W 1951 r. w związku z powołaniem kolegium redakcyjnego, sama redakcja pozostała jednostkowo w ręku prof. Wojciechowskiego (t. III i IV). Funkcje sekretarza redakcji wymienionych 4 tomów sprawował, tak jak i później, M. Szczaniecki. 4. W 1953 r. prof. Wojciechowski objął funkcję przewodniczącego Rady Redakcyjnej, a redakcję właściwą — prof. M. Szczaniecki. Sekretariat redakcji Rada powierzyła prof. J. Wąsickiemu (tomy V—VII). 5. W tym czasie redaktor i sekretarz redakcji tworzyli Komitet Redakcyjny. 6. Komitet Redakcyjny został w 1956 r. rozszerzony do składu trzyosobowego przez powołanie doń prof. J. Bardacha (tomy VIII—XV). 7. Ostatnia zmiana dokonana została przez Radę Redakcyjną w 1962 r. przez dalsze rozszerzenie Komitetu Redakcyjnego do składu 4-osobowego, mianowicie przez powołanie doń doc. H. Olszewskiego jako sekretarza redakcji — w miejsce prof. Wąsickiego, który pozostał nadal w składzie Komitetu Redakcyjnego jako jego członek.

II. PROBLEMATYKA METODOLOGICZNA

W wyżej omówionej dyskusji z 1950 r. na temat potrzeb nauki historii państwa i prawa istotnym zagadnieniem była potrzeba rozwijania metodologii, która otwierała przed historią państwa i prawa nowe perspektywy badawcze, pozwalając dojrzeć wysoką rangę nauk historycznoprawnych wśród nauk prawnych i w ogóle nauk społecznych, jako jednej z dyscyplin służących poznaniu prawidłowości rozwoju społecznego przez odtworzenie przemian nadbudowy państwowej i prawnej. Teoria rozwoju społecznego rozszerzała warsztat naukowy historyka prawa i kierowała jego zainteresowania także na inne, poza prawem, zjawiska i czynniki rozwoju społecznego. Powodowała ona potrzebę wyjścia w dziedzinie badań historii państwa i prawa poza tradycyjnie ograniczone ich ramy tematyczne i chronologiczne. Jej przyjęcie wpłynęło pośrednio na zmiany w programach nauczania uniwersyteckich przedmiotów historycznoprawnych i na system pracy dydaktycznej, na sposób kształcenia zarówno przyszłych prawników, jak i młodszej kadry naukowej.

Nic więc dziwnego, że problematyka metodologiczna zajmowała nie-
mało miejsca na łamach Czasopisma. Należy tu na pierwszym miejscu
powiedzieć o omówionych wyżej referatach i sprawozdaniach z konfe-
rencji, które zajmowały się najogólniejszymi zagadnieniami związanymi
z oceną aktualnego stanu nauk historyczno-prawnych. Tę grupę prac
otwierają omówione wyżej sprawozdania z konferencji w Toruniu
i w Poznaniu w 1950 r. oraz artykuł prof. H. Bardacha *Perspektywy
rozwoju nauki historii państwa i prawa* (t. III, 1951 — poz. 150). Do grupy
tej należy też artykuł M. Szczenieckiego i J. Wąsickiego *Nauka
historii państwa i prawa w 10-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*
(t. VI, 2, 1954 — poz. 247), oraz referat J. Wąsickiego *Nauki hi-
storycznoprawne w latach 1960—1963* (t. XVII, 2, 1965 — poz. 157).
Dodać tu można przegląd prac z zakresu historii państwa i prawa pro-
wadzonych w poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich i sprawozdanie
z dyskusji nad nimi na konferencji w Warszawie w 1958 r. (t. X, 2,
1959 — poz. 755).

Następną grupę materiałów, które sięgają do zagadnień teoretycz-
nych, tworzą dość liczne artykuły i sprawozdania związane z pracami
zespołowymi nad syntezą historii państwa i prawa Polski, ogłaszane
w latach 1953, 1954, 1955, 1956, 1958 i 1964 (poz. 788, 789, 790, 792, 799,
803, 804, 810, 814). Szczególną uwagę w tej grupie zwracają artykuły
prof. A. Vetulaniego *Nowe spojrzenie na dzieje państwa i prawa
dawnej Rzeczypospolitej* (t. X, 2, 1958 — poz. 814) oraz prof. J. Bar-
dacha *Z zagadnień ogólnej syntezy historii państwa i prawa Polski*
(t. X, 2, 1958 — poz. 151).

Zagadnienia metodologiczne w aspekcie integracji nauk społecznych
i związku między historią państwa i prawa a dyscyplinami pozytywno-
prawnymi wysunęły się na czoło w referatach i w dyskusji na colloquium
historycznoprawnym zorganizowanym w Warszawie w ramach IX Pow-
szechnego Zjazdu Historyków Polskich w 1963 r. (t. XVI, 1, 1964 —
poz. 721), o którym obficie informowało Czasopismo, które też ogłosiło
wygłoszone na colloquium referaty profesorów: S. Ehrlicha *Teoria
a historia w nauce prawa* (poz. 152), W. Zakrzewskiego *Nauki hi-
storycznoprawne a prawno-pozytywne* (poz. 158) i B. Leśnodor-
skiego *Historia prawa wśród innych nauk historycznych* (poz. 154).

Problemy metodologiczne zajmowały również poważne miejsce na
organizowanych przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego konferencjach
katedr historycznoprawnych, które odbyły się w Warszawie w 1958,
w Karpaczu w 1964, w Ustroniu w 1965 i w Kołobrzegu w 1967 r. Spra-
wozdania z ich przebiegu znalazły się na łamach Czasopisma (poz. 755,
737 i 165, konferencja kołobrzaska omówiona została w t. XX, 1). Kon-
ferencje te skupiały się zasadniczo wokół zagadnień naukowych i dy-
daktycznych, zajmowały się też planami naukowymi i problemami
programów nauczania. Na konferencji w Warszawie omówiona została

m. in. również działalność Czasopisma Prawno-Historycznego. Na konferencji w Karpaczu główny akcent położony został na zagadnienia dydaktyczne. Poza wyżej wspomnianym referatem prof. J. Wąsickiego na temat stanu nauk historycznoprawnych w latach 1960—1963, prof. Bardach przedstawił referat *Nauki historycznoprawne i ich miejsce w systemie kształcenia prawniczego* (poz. 149), w którym zwrócił uwagę na odpowiedzialność, jaka ciąży na wszystkich katedrach historycznoprawnych w ogólnym systemie kształcenia prawników polskich i w dalszym pogłębianiu kultury prawnej w społeczeństwie. Doniosła rola historii prawa występuje szczególnie wyraziście na gruncie marksowskiego historyzmu. Do tej samej tematyki wróciła konferencja w Ustreniu, gdzie ponownie omówiono — po wysłuchaniu referatu prof. B. Leśnodorskiego — ogólne zadania i problemy historii prawa w systemie kształcenia prawników. Następnie przedyskutowano i podjęto szereg uchwał na temat programów i studiów uniwersyteckich w zakresie wszystkich czterech dyscyplin historycznoprawnych, na podstawie referatów i koreferatów profesorów W. Osuchowskiego i A. Wilińskiego (prawo rzymskie), Z. Kaczmarczyka i K. Orzechowskiego (historia państwa i prawa polskiego), M. Szczanieckiego i M. Patkaniowskiego (powszechna historia państwa i prawa) oraz K. Grzybowskiego i J. Baszkiewicza (historia doktryn politycznych i prawnych). W uchwałach raz jeszcze zwrócono uwagę na konieczność większego jeszcze respektowania w programach nauczania właściwej proporcji między wykładem instytucji prawa „państwowego” i prawa „sądowego” oraz na potrzebę położenia silnego nacisku na tematykę nowszą. Przyjęto jako termin ad quem wykładów z historii państwa i prawa polskiego i z powszechnej historii państwa i prawa rok 1945 jako datę zakończenia drugiej wojny światowej. Nie trzeba dodawać, że rozszerzenie programu wykładów do 1945 r. określa tym samym w sposób nowy zakres chronologiczny badań wchodzących w obręb nauki historii państwa i prawa.

Wagę problemów metodologicznych podkreślały szczególnie artykuły zajmujące się niektórymi bardziej szczegółowymi, wybranymi ich aspektami oraz częściej jeszcze artykuły recenzyjne. Wśród artykułów takich przykładowo wymienić można np. pracę J. Bardacha *Metoda porównawcza w zastosowaniu do powszechnej historii państwa i prawa* (t. XIV, 2, 1962, poz. 148) i w związku z tym tematem sprawozdanie z Konferencji zorganizowanej w 1950 r. przez Komitet Nauk Prawnych PAN na temat metody porównawczej (t. XVII 1, 1966 — poz. 744) oraz cenny artykuł J. Adamausa *Historia prawa a cztery nauki pokrewne* (t. XI, 2, 1959 — poz. 146). Na szczególną uwagę zasługują artykuły recenzyjne, których przedmiotem było krytyczne omówienie wybitniejszych zwłaszcza prac, polskich lub zagranicznych, również pod kątem widzenia oceny ich założeń metodologicznych. Tu przykładowo wskazać można na ar-

tykuł J. Bardacha *Uwagi o „rodowym” ustroju społeczeństwa i prawie bliższości w Polsce średniowiecznej* (t. IV, 1952 — poz. 573).

Rola Czasopisma nie sprowadzała się jednak tylko do zamieszczania artykułów i innych prac, które by zwracały uwagę historyków prawa na wagę zagadnień metodologicznych i orientowałyby ich badania w tym kierunku. Pierwszorzędnym dla redakcji Czasopisma zadaniem była troska o wprowadzanie na łamy Czasopisma możliwie wartościowych i starannie dopracowanych artykułów i rozpraw operujących konkretnym materiałem historycznoprawnym przy użyciu nowoczesnych metod badawczych. Wydatnej pomocy na tym polu udzielali autorom oraz redakcji autorzy wewnętrznych recenzji redakcyjnych, najczęściej członkowie Rady Redakcyjnej. Recenzje te i częste dyskusje z autorami skłaniały ich nierzadko do korygowania lub nawet do gruntownego przeredagowania pierwotnego tekstu swych prac. Zabiegi redakcji o nadawanie pracom zamieszczanym w Czasopiśmie kształtu możliwie dojrzałego zbiegały się z ogólną ewolucją nauki historii prawa i skłonnością ogółu historyków prawa do metodologicznego pogłębiania swych badań. Znajdowało to również wyraz w pracach, które zamieszczało na swych łamach Czasopismo Prawno-Historyczne.

III. CZASOPISMO JAKO ORGAN POLSKICH HISTORYKÓW PRAWA

Czy Czasopismo Prawno-Historyczne stało się rzeczywiście organem reprezentującym całą polską naukę historii państwa i prawa? Samo ukonstytuowanie się kolegium redakcyjnego, reprezentującego liczne ośrodki naukowe w kraju nie przesądzało jeszcze tej kwestii. Odpowiedź nasza będzie pozytywna jeżeli stwierdzimy, że łamy Czasopisma stały otworem dla historyków prawa z całego kraju i to dla prac z zakresu wszystkich dyscyplin prawnohistorycznych, jeżeli skonstatujemy, że dawało ono dostateczną informację — w formie recenzji, bibliografii, kroniki — o całym ruchu naukowym w dziedzinie historii prawa, innymi słowy, jeżeli stwierdzimy, że jako organ ogólnopolski zaspokajało ono potrzeby polskich historyków prawa.

Zacznijmy więc od tego, w jaki sposób rozwijała się współpraca redakcji z poszczególnymi środowiskami, jaki był udział autorów z poszczególnych ośrodków w dostarczaniu Czasopismu materiałów naukowych. Sprawę tę ujmuje liczbowo tabela 2. Jako podstawę obliczeniową przyjęto wszystkie prace — z wyłączeniem materiałów kronikarskich. Z zestawienia tego wynika, w jak wielkiej mierze Czasopismo w pierwszym okresie swego istnienia opierało się na środowisku poznańskim i jak pilna była potrzeba rozszerzenia kręgu współpracowników Czasopisma na inne ośrodki. Istotnie też już w drugim okresie (1952—1957), pod względem liczby ogłoszonych w Czasopiśmie prac, obok Poznania,

wysunęły się na czoło ośrodki krakowski i warszawski. W trzecim pięcioleciu najwięcej prac dla Czasopisma dała Warszawa, w czwartym na czoło wysunął się Kraków. Stosunkowo mniejsza liczba prac pochodzących z innych ośrodków wynikała z późniejszej ich organizacji oraz z mniej licznej obsady personalnej katedr historycznoprawnych w tych ośrodkach, szczególnie co się tyczy liczby profesorów i docentów. W każdym razie stwierdzić można, że mniej więcej równy udział Krakowa, Poznania i Warszawy w pracach Czasopisma oddaje w pewnej mierze szczególną prężność tych właśnie ośrodków w dziedzinie badań historycznoprawnych.

Tabela 2. Podział prac wedle pochodzenia autorów

Ośrodek	Okres I	Okres II	Okres III	Okres IV	Razem
	tomy I—III	tomy IV—IX	tomy X—XIV	tomy XV—XIX	tomy I—XIX
Warszawa	12	48	64	46	170
Kraków	13	53	41	58	165
Poznań	36	58	58	56	208
Wrocław	1	19	21	9	50
Toruń	11	10	4	8	33
Łódź	2	9	29	10	50
Lublin	—	7	15	7	29
Inne	—	2	7	4	13
Autorzy zagraniczni	10	11	7	4	32
Razem	85	217	246	202	750

Redakcja w swej polityce redakcyjnej nie faworyzowała żadnego ze środowisk i dążyła zawsze do nawiązywania i utrzymywania żywej współpracy z autorami ze wszystkich ośrodków. Odnosiła się natomiast ze szczególnym zainteresowaniem do prac traktujących dziedziny „deficytowe”, a więc prac z dziedziny historii prawa sądowego czy w ogóle prac odnoszących się do XIX i XX w. Podobnie starała się rozszerzać szczególną opiekę nad pracami młodszych pracowników nauki, uważając, że jej polityka w tym zakresie może wywrzeć korzystny wpływ na rozwój młodej kadry naukowej. Wiadomo, jak wielkie znaczenie w życiu młodego adepta nauki ma ukazanie się jego pierwszej pracy naukowej w druku. Pierwsza praca może podnieść jego wiarę we własne siły i związać go na trwałe z pracą naukowo-badawczą. Dlatego też na łamach Czasopisma znajdowały czasem miejsce nie tylko fragmenty nie publikowanych prac doktorskich i habilitacyjnych, ale również najlepsze, pogłębione prace magisterskie. Praktyka ta — aczkolwiek w pewnych wypadkach mogła grozić wprowadzeniem na łamy Czasopisma prac niedostatecznie dojrzałych — była jednak niewątpliwie słuszną. Wielu dziś już w pracy naukowej zaawansowanych profesorów i docentów stawiało na łamach Czasopisma swe pierwsze kroki. Z obli-

czenia wynika, że jeżeli chodzi o prace pisane przez kadrę „etatową” historyków prawa, to w ostatnich 10 latach 1958—1967 (t. X—XIX) autorami 69 artykułów byli profesorowie i docenci, a 61 artykułów napisali adiunkci i asystenci. Redakcja nie dążyła bynajmniej do zamknięcia się w kręgu samych historyków prawa *ex professo* — pracowników naukowych katedr historycznoprawnych czy Zakładu Historii Państwa i Prawa IH PAN. Redakcja wysoce sobie ceniła współpracę z przedstawicielami innych dyscyplin naukowych — historyków i reprezentantów nauk prawno-pozytywnych, socjologów i lingwistów, których prace działały z reguły pobudzająco na rozwój zainteresowań badawczych historyków prawa. Przykładowo można wskazać, że w ostatnich 10 zeszytach Czasopisma znalazło się 20 prac napisanych przez historyków nieprawników i 27 prac napisanych przez prawników niehistoryków. Dodać trzeba, że Czasopismo zawdzięczało niemało wartościowych prac autorom z ośrodków pozauniwersyteckich, pracownikom archiwów państwowych, bibliotekarzom itp.

Rada Redakcyjna stawiała często wobec dylematu, czy kwalifikować do druku również artykuły bardzo długie, czy też określić ściśle maksymalne granice rozmiarów przyjmowanych artykułów. Nieraz stawiano redakcji zarzut, że przyjmuje artykuły zbyt długie, co odbywa się kosztem innych prac, na których opublikowanie brak już miejsca. Zarzut ten jest na pewno uzasadniony jeżeli chodzi o artykuły pisane w sposób rozwlekły, co się nieraz zdarzało. Toteż słusznie Rada Redakcyjna nalegała na potrzebę możliwego kondensowania prac publikowanych w Czasopiśmie, określając w zasadzie jako górny limit dla artykułów rozmiary 2 arkuszy. Limitu tego jednak nie traktowano sztywno i nierzadko w uzasadnionych przypadkach kwalifikowano do druku prace przekraczające, nawet znacznie, zakreślony limit. Istnieją — jak wiadomo — rozprawy naukowe, które mimo zwięzłości ujęcia przekraczają znacznie rozmiar 2 arkuszy, ale rozmiarami swymi i charakterem nie kwalifikują się do wydania książkowego. Otóż prace historyczno-prawne tego typu znajdować mogą pomieszczenie jedynie na łamach Czasopisma Prawno-Historycznego. Okoliczność, że Czasopismo ukazuje się jako półrocznik w postaci zeszytów o objętości około 25 arkuszy, umożliwia wprowadzanie doń — jeżeli zachodzi potrzeba — także prac obszerniejszych, oczywiście pod warunkiem, by nie odbywało się to kosztem innych prac. Podnieść tu trzeba, że redakcja nigdy nie stała wobec konieczności odrzucenia wartościowej pracy z powodu braku miejsca. Choć i teki redakcyjne poszczególnych tomów kompletowały się na ogół łatwo, jednak nie cierpiały też na nadmiar materiału, a prace zakwalifikowane do druku nigdy nie czekały długo na publikację. Świadczyć to może o tym, że ustalony w 1958 r. rozmiar rocznika Czasopisma na 50 arkuszy okazał się w zasadzie dostosowany do rzeczywistych potrzeb polskiej nauki historii państwa i prawa.

IV. CZASOPISMO JAKO ORGAN REPREZENTUJĄCY WSZYSTKIE DYSCYPLINY HISTORYCZNOPRAWNE

Następne pytanie dotyczy tego, czy Czasopismo reprezentowało wszystkie uprawiane w Polsce dyscypliny historyczno-prawne? Chodzi w tym przypadku nie tyle o historię państwa i prawa Polski, która z natury rzeczy zajmuje tu pierwsze miejsce, ale o historię prawa rzymskiego, powszechną historię państwa i prawa oraz o historię doktryn politycznych i prawnych.

Do podstawowych założeń pierwotnej koncepcji redakcyjnej Czasopisma z 1946 r. należało objęcie przez Czasopismo całej romanistyki. Rzecznikiem tej idei był przede wszystkim pierwszy współredaktor Czasopisma, prof. Zygmunt Lisowski. Myśl była szczęśliwa, odpowiadała nowszym tendencjom romanistyki światowej, która zaczęła porzucać badania o charakterze czysto dogmatycznym, ograniczające się do formalno-prawnego przedstawiania instytucji prawa rzymskiego i zwróciła się do badań nad historią rozwoju prawa rzymskiego, zarówno w starożytności, jak i w dobie europejskiej ekspansji prawa rzymskiego, to jest w średniowieczu i w czasach nowożytnych. Potrzeba zbliżenia badań nad historią prawa rzymskiego do badań w innych dziedzinach historii państwa i prawa jest obecnie nader aktualna. Przypomnieć tu można, że w niektórych krajach, jak we Francji, każdy profesor historyk prawa jest *ex aequo* romanistą i znawcą historii prawa narodowego oraz zależnie od potrzeb podejmuje wykłady z jednego albo drugiego przedmiotu. W innych krajach, w Niemczech a także i w Polsce, doszło do odseparowania się tych dwóch dyscyplin czy specjalizacji w obrębie historii prawa. System taki posiada swoje merytoryczne uzasadnienie, nie brak mu jednak i stron ujemnych.

Z perspektyw redakcji Czasopisma nasunął się następujący problem. Jak wiadomo, romanistyka światowa opiera się od dawna na doskonale rozbudowanej współpracy międzynarodowej. W wielu krajach istnieją czasopisma romanistyczne o charakterze międzynarodowym, których łamy stoją otworem również przed romanistami polskimi. I w Polsce dzięki inicjatywie prof. Rafała Taubenschlaga powstał a po jego zgonie pod redakcją doc. H. Kupiszewskiego rozwija się nadal periodyk o międzynarodowym charakterze, zajmujący się historią praw antycznych — *Journal of Juristic Papyrology*.

Zarysował się więc problem, czy przy istniejącym stanie rzeczy, wobec tego, że potrzeby romanistów polskich są zaspokajane przez inne czasopisma, należy w Czasopiśmie nadal uprawiać romanistykę. Problem ten został rozwiązany bez trudności w sensie pozytywnym. Zadecydowały o tym liczne konsyderacje. Po pierwsze, polskim historykom prawa niezbędne są informacje na temat światowego rozwoju nauki prawa rzymskiego, a wobec małej dostępności zagranicznej literatury romani-

stycznej, informacji naukowej mogło dostarczyć im przede wszystkim Czasopismo. Po drugie, historycy prawa polskiego i powszechnego zainteresowani są szczególnie problemem ekspansji prawa rzymskiego w Europie, a zwłaszcza formami tej ekspansji w Polsce, i dlatego Czasopismo powinno na te sprawy zwracać pilną uwagę. Wreszcie, Czasopismo stanowi jedyny organ, w którym młodszy pracownicy nauki mają możliwość ogłaszania swych pierwszych prac naukowych, którym nie sposób zapewnić miejsca w czasopismach zagranicznych. Tak więc Czasopismo pozostało przy swym pierwotnym założeniu, reprezentowania, choć w ograniczonej mierze, polskiej romanistyki. I tak w ogólnym bilansie na łamach Czasopisma ukazało się dotąd około 78 prac poświęconych prawom antycznym i prawu rzymskiemu, to jest około 10% ogółu prac. Wśród nich przeważają recenzje poświęcone głównie największemu dziełom romanistyki światowej, nie brak jednak i artykułów samodzielnych, które redakcja zawdzięcza głównie młodszej kadrze romanistycznej.

Jest na pewno rzeczą słuszną, że wśród nauk historycznoprawnych pierwszeństwo w Polsce ma historia państwa i prawa polskiego i że tej właśnie dyscyplinie Czasopismo poświęcało najwięcej miejsca. W latach powojennych zarysowała się przed historią państwa i prawa potrzeba szerszego wyjścia z węższego kręgu spraw polskich do problemów rozwoju państwa i prawa w innych krajach, choćby dla zrozumienia w oparciu o materiał porównawczy istoty dokonywających się w Polsce procesów historycznych. Służy temu sieć katedr powszechnej historii państwa i prawa, która po wojnie zdobyła sobie odrębne miejsce wśród dyscyplin historycznoprawnych. Pobieżny przegląd Czasopisma może wywoływać refleksję, jakoby ta dziedzina była w nim zaniedbana. Istotnie ilość artykułów pisanych przez autorów polskich na temat historii państwa i prawa krajów poza granicami Polski jest skromna.

Lepiej nieco przedstawia się liczba prac dotyczących historii prawa Ziem Zachodnich, to znaczy ziem polskich w okresie ich przynależności do państw obcych. Nie brak więc prac poświęconych Śląskowi i Pomorzu Zachodniemu, choć i tak liczba ich jest skromna; słabiej przedstawia się historia prawa Prus Wschodnich.

Całkiem pokaźna jest liczba ogłoszonych w Czasopiśmie recenzji z prac zagranicznych z zakresu historii państwa i prawa państw obcych. W ogólnym bilansie liczbowym wygląda tak, że spośród wszystkich prac ogłoszonych w Czasopiśmie na tematykę polską przypada ich 57%, a na tematykę obcą 43% (w tym na prawa starożytne i rzymskie 10%). Liczby te wskazują na to, że Czasopismo daje, bądź co bądź, swym czytelnikom niemały materiał dla zorientowania ich w postępie nauk historycznoprawnych poza granicami Polski. Nazbyt nikły jest udział w zawartości Czasopisma prac traktujących o prawie kanonicznym, a w szczególności o polskim prawie kościelnym. Niemniej i z tego zakresu ukazało się kilka wartościowych prac.

Trzecia sprawa w tej grupie zagadnień to problem historii doktryn politycznych i prawnych. Ta dziedzina nauk historyczno-prawnych znalazła w Polsce w ostatnich latach mocny grunt w związku z wprowadzeniem wykładów z tego przedmiotu do programów uniwersyteckich studiów prawniczych jako czwartej dyscypliny historycznoprawnej oraz w związku z tworzeniem katedr tego przedmiotu. Tematyka ta znajdowała stosunkowo szerokie odbicie w Czasopiśmie w formie licznych artykułów o dużej nieraz doniosłości naukowej i recenzji. Bibliografia załączona do tego tomu wymienia 43 pozycje odnoszące się do historii doktryn, co uznać należy za liczbę wysoką ze względu na dotychczas jeszcze stosunkowo szczupłą kadrę specjalistów w tej nowej dyscyplinie, rozwijającej się żywo i z wielkim pożytkiem dla całości polskiej nauki historii państwa i prawa.

Wspomnieć jeszcze warto o tym, że szereg prac ogłoszonych w Czasopiśmie świadczy o rodzących się wśród historyków prawa zainteresowaniach dla dziedzin, które do niedawna nie wchodziły w obręb ich badań naukowych. Do nich należą historia prawa pracy (pozycji 8), historia prawa międzynarodowego (pozycji 19). Pojawiły się również prace (np. poz. 547 i 549), które wprowadzają na grunt polski badania w dziedzinie dotąd w Polsce nie uprawianej jako odrębna dyscyplina historycznoprawna, mianowicie w dziedzinie archeologii prawniczej.

V. WZROST ZAINTERESOWAŃ DLA CZASÓW NOWSZYCH

Polska przedwojenna nauka historii ustroju i prawa poszczycić się mogła poważnymi osiągnięciami w badaniach nad historią instytucji średniowiecznych. Jednak studia nad historią prawa w dobie nowożytnej rozwijały się bez porównania skromniej. Po ostatniej wojnie problem wystąpił z całą siłą. Wiele instytucji Polski nowożytnej pozostało nie zbadanych, brak było ogniw, które mogłyby pozwolić na pełniejsze odтворzenie ogólnej ewolucji instytucji prawnych w dawnej Polsce. Zainteresowania historii prawa kończyły się w ogóle na schyłku w. XVIII. Podobnie było i w niektórych innych krajach, jak we Francji, gdzie wykład historii prawa francuskiego kończył się na Rewolucji Francuskiej, a dziejami państwa i prawa burżuazyjnego w XIX i XX w. zajmowali się z reguły nie historycy prawa, lecz przedstawiciele nauk pozytywno-prawnych. W Polsce brak zainteresowań dla dziejów państwa i prawa w XIX i XX w. tłumaczono także tym, że rozbiory Polski położyły kres istnieniu państwa, a zatem i rozwojowi państwa i prawa polskiego.

Jak można już dzisiaj ocenić, wysunięty w 1950 r. postulat rozszerzenia tematyki badawczej na czasy chronologicznie nam bliższe spotkał się z głębokim oddźwiękiem. Świadczyć o tym może tematyka prac ogłaszanych w Czasopiśmie, jak to ilustruje tabela 3. Przyjęliśmy jako cenzurę graniczną między tematyką średniowieczną a tematyką nowo-

żytną zmierzch średniowiecza rok 1500. Dla dokonania obliczenia uwzględniliśmy artykuły i recenzje, wyeliminowaliśmy natomiast noty kronikarskie i „inne” oraz pozycje obejmujące zarówno średniowiecze i czasy nowożytne, jak np. recenzje z podręczników historii prawa.

Tabela 3. Podział prac wedle ich zakresu chronologicznego

Okresy	Tematyka do 1500 r.		Tematyka po 1500 r.	
	liczba prac	%	liczba prac	%
Okres I tomy I—III	48	71	20	29
Okres II tomy IV—IX	82	47	91	53
Okres III tomy X—XIV	92	47	103	53
Okres IV tomy XV—XIX	69	42	94	58
Razem	291	49	308	51

Jak z zestawienia wynika (tabela 3), w okresie I aż 71% prac ogłoszonych w Czasopiśmie nie wykraczało swą tematyką chronologiczną poza 1500 r., natomiast w następnych pięcioleciach tematyka nowsza uzyskała stopniowo coraz większą przewagę nad tematyką dawniejszą — 53%, a w ostatnim pięcioleciu 58%. Postęp ten był tak duży, że w ogólnym dorobku Czasopisma prace o tematyce nowszej mają przewagę nad pracami odnoszącymi się do starożytności i średniowiecza. Jeżeli z obliczenia tego wyeliminujemy prace romanistyczne, ze względu na ich specyficzny charakter, to okaże się, że tematyka nowożytna stanowi w stosunku do tematyki średniowiecznej około 60%, tzn. że obejmuje $\frac{3}{5}$ ogólnej liczby prac (bez romanistyki).

Tabela 4. Prace poświęcone dziejom państwa i prawa w XIX i XX w.

Okresy	Prace dotyczące okresu 1500—1800 r.		Prace dotyczące okresu po 1800 r.	
	Liczba prac	%	Liczba prac	%
Okres I tomy I—III	17	85	3	15
Okres II tomy IV—IX	43	47	48	53
Okres III tomy X—XIV	64	62	39	38
Okres IV tomy XV—XIX	48	51	46	49
Razem	172	56	136	44

Co się zaś tyczy samej tematyki nowożytnej (po 1500 r.), to zauważyć możemy i w jej obrębie stopniowy, ale stale nasilający się wzrost prac poświęconych dziejom państwa i prawa w XIX i XX w. Ilustruje to tabela 4.

VI. WZROST ZAINTERESOWAŃ DLA PRAWA SĄDOWEGO

Postulaty sformułowane przez historyków prawa na konferencjach w 1950 r., domagające się ożywienia badań nad tak istotnie ważną dziedziną historii prawa, jak historia prawa sądowego, wydały pewne rezultaty. Znalazło to wyraz także na łamach Czasopisma Prawno-Historycznego. W okresie I spośród 67 artykułów i recenzji ogłoszonych w tomach I—III zakwalifikować można jako odnoszące się do historii prawa sądowego zaledwie 24 prace. Wśród nich 11 odnosiło się do prawa rzymskiego, a do historii polskiego prawa sądowego zaledwie 3 artykuły i 1 recenzja. Sytuacja stopniowo poprawiała się w następnych pięcioleciach. Obliczenia są tu bardzo zawodne. Opierając się na zamieszczonej w tym tomie Bibliografii zauważyć możemy, że wymienia ona 144 pozycje jako rygorystycznie odnoszące się do historii prawa sądowego (organizacja sądownictwa, proces, prawo cywilne, prawo karne, prawo handlowe i morskie) oraz 169 pozycji dotyczących ustroju politycznego i administracyjnego. Jednakowoż liczbę prac zakwalifikowanych do historii prawa sądowego można by znacznie poszerzyć przez dodanie do niej bardzo wielu pozycji figurujących w Bibliografii w rozdziale dotyczącym „źródeł prawa” i „historii źródeł”, których ogólna liczba w Bibliografii wynosi aż 145 pozycji. Sądzymy, że wskazanie na liczne prace poświęcone historii źródeł dawnego prawa polskiego świadczy wyraźnie nie tylko o wzroście zainteresowań dla problematyki historii prawa sądowego, ale i o podjęciu przez polskich historyków prawa niezbędnych prac nad samymi podstawami poznania dawnego prawa sądowego, nad opracowywaniem i udostępnieniem jego źródeł.

VII. DZIAŁALNOŚĆ CZASOPISMA NA POLU INFORMACJI O ROZWOJU NAUK HISTORYCZNOPRAWNYCH

Od Czasopisma Prawno-Historycznego jako ogólnopolskiego organu historii prawa należało i należy oczekiwać możliwie wszechstronnej informacji o całokształcie życia naukowego w tej dziedzinie. Zadanie to spełniać powinny przede wszystkim działy recenzji, bibliografii i kroniki życia naukowego.

Nie wydaje się, by dział recenzyjny Czasopism zaspokajał w dostatecznej mierze zainteresowania i potrzeby polskich historyków prawa. Już sama ogólna liczba recenzji (345) i artykułów recenzyjnych (57)

wskazuje na to, że w 33 zeszytach Czasopisma omówiono w ciągu 20 lat zaledwie około 400 prac naukowych polskich i zagranicznych. Liczba ta wydaje się stosunkowo niska w porównaniu z rozbudowanymi działami recenzji w licznych czasopismach naukowych polskich czy zagranicznych. Niedostatki działu recenzji uwidocznia i to, że sporo prac historycznoprawnych kwalifikujących się do omówienia, nie doczekało się recenzji na łamach Czasopisma. Brakiem tego działu było i to, że obok recenzji i artykułów recenzyjnych, często bardzo pogłębionych, dających należyłą informację o omawianej pracy i przyczyniających się do rozwoju nauki oraz recenzji sprawozdawczych spełniających swój właściwy cel, ukazywały się czasem recenzje pisane pobieżnie. Braków tych, zwłaszcza ilościowych, redakcja, mimo podejmowanych prób, nie zdołała dotąd w pełni przezwyciężyć. Wprawdzie ogólna liczba recenzji ogłoszonych wzrosła w trzecim pięcioleciu (1958—1962) z 98 do 158, lecz w czwartym pięcioleciu (1963—1967) zmalała znów do liczby 106. Nie ulega kwestii, że do najpilniejszych zadań na przyszłość należy rozszerzenie i pogłębienie tego tak ważnego działu.

O wiele szczęśliwiej redakcja rozwiązała sprawę informacji bibliograficznej. W tej dziedzinie szczególnie cenną okazała się pomoc i bliska współpraca z redakcją prof. Jakuba Sawickiego. W tomie VI w 1954 r. ogłosił on pod tytułem *Materiały do polskiej bibliografii historycznoprawnej* bibliografię za lata 1944—1953 (poz. 715). Pracę tę kontynuował i w następnych tomach VII—XIX ukazywały się kolejno — dotąd 12 razy — bibliografie roczne za następne lata: 1954—1965. Dzięki dużemu wysiłkowi i wysokiej kompetencji prof. Sawickiego historycy prawa znajdowali na łamach Czasopisma niezawodną pomoc dla swej pracy w formie szeroko rozbudowanej, bieżącej informacji bibliograficznej. O pewnych formach informacji bibliograficznej dotyczącej zagranicy będzie jeszcze mowa niżej (ust. 8).

Wreszcie sprawa informacji w dziale kroniki. Dział ten zamieszczał przede wszystkim: 1. sprawozdania (lub informacje) o różnych konferencjach i spotkaniach naukowych historyków prawa, co stanowiło najważniejszą część kroniki; 2. sprawozdania z udziału polskich historyków prawa w międzynarodowym życiu naukowym; 3. sprawozdania z przewodów doktorskich i habilitacyjnych w zakresie historii państwa i prawa; 4. wspomnienia pośmiertne (liczba ich wynosiła 25) o zmarłych historykach prawa. Dział kroniki naukowej nie był nigdy w Czasopiśmie nadmiernie rozbudowany. Czytelnicy nie znajdowali w nim tak licznych informacji bieżących o życiu naukowym, z jakimi spotykają się w wielu innych zagranicznych czasopismach prawnohistorycznych. Czasopismo ukazywało się w odstępach półrocznych, ale upływ czasu między zamknięciem teki redakcyjnej danego zeszytu a jego ukazaniem się w druku zbliżał się z reguły do długości całego roku. W tych warunkach bieżąca informacja naukowa ukazywała się na łamach Czasopisma z tak wiel-

kim opóźnieniem, że redakcja uznawała rozbudowywanie działu Kroniki w tym kierunku za mijające się z celem. W dodatku wiele informacji, o które mogłoby tu chodzić, czytelnicy Czasopisma znajdują wcześniej w czasopismach historycznych czy prawniczych, ukazujących się w częstszej niż Czasopismo kadencji, jak w Kwartalniku Historycznym, w Przeglądzie Historycznym czy w Państwie i Prawie.

VIII. KONTAKTY MIĘDZYNARODOWE

Czasopismo Prawno-Historyczne rychło odeszło od swych pierwotnych celów, przybrania charakteru organu międzynarodowego, który miał otworzyć szeroko swe łamy uczonym słowiańskim dla ogłaszania ich prac w języku francuskim, a z drugiej strony przyjmować do druku prace autorów zachodnioeuropejskich, mające szczególne znaczenie dla historyków praw słowiańskich. Już fakt, że w 1950/51 r. Czasopismo stało się ogólnopolskim organem historii prawa wpłynął na odsunięcie na drugi plan spraw współpracy międzynarodowej. Na czoło wysunęły się sprawy własnych badań, rozwijanych coraz szerzej. Zmiany te jednak nie spowodowały obniżenia zainteresowania dla rozwoju nauki historii prawa poza granicami Polski. Świadczą o tym liczne recenzje z tego zakresu i wzrost zainteresowań dla badań historyczno-porównawczych. Dodać tu można, że redakcja zamieszczała też okresowo recenzje omawiające zawartość bieżących roczników głównych zagranicznych czasopism historycznoprawnych, jak *Revue Historique de Droit Français et Étranger*, *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*, *Právne Historické Studie*, *Iura* etc. Było to szczególnie ważne w czasie, gdy czasopisma te były w kraju mniej dostępne.

Czasopismo informowało również dość systematycznie o udziale polskich historyków prawa w konferencjach i zjazdach międzynarodowych, jak na *Journées Internationales d'Histoire du Droit*, czy w sesjach *Société Jean Bodin* czy *Commission Internationale pour l'Histoire des Assemblées d'États* i in., o udziale ich w pracach czy władzach towarzystw historycznoprawnych zagranicznych i międzynarodowych, o zagranicznych podróżach naukowych polskich historyków prawa, o przyznawanych im przez zagraniczne uniwersytety doktoratów *honoris causa*.

Rozwijała się także współpraca autorska z uczonymi zagranicznymi. Na liście autorów obcych, którzy drukowali swe prace na łamach Czasopisma, figuruje 22 autorów z 34 pracami. Na pierwszym miejscu znajduje się Czechosłowacja z 12 pracami, głównie prof. V. Vaněčka i nieodżałowanej pamięci dra V. Procházky. Można powiedzieć, że Czasopismo służyło wydatnie zbliżeniu historyków prawa obu krajów. Wyrazem tego było i to, że ogłaszało okresowo przeglądy bibliograficzne prac historycznoprawnych czechosłowackich — w opracowaniu

V. Procházki. Czasopismo ogłaszało artykuły prof. M. Andreeva z Sofii, recenzując też dorobek — nielicznej niestety — kadry bułgarskich historyków prawa. Współpraca autorska z uczonymi reprezentującymi Związek Radziecki, Jugosławię, a także Węgry i Rumunię nie była, z różnych przyczyn, tak intensywna. Niemniej można powiedzieć, że postawiony od początku istnienia Czasopisma program rozszerzenia współpracy z krajami słowiańskimi i sąsiednimi był stale realizowany, choć nie zawsze dostatecznie intensywnie. Nie świadczy to jednak bynajmniej o braku zainteresowań polskich dla historii prawa w krajach Europy wschodniej i środkowej. Warto tu zwrócić uwagę na to, że tych właśnie krajów dotyczyło 85 prac spośród wyżej omawianych 241 prac ogłoszonych w Czasopiśmie dotyczących krajów obcych.

Spośród autorów zachodnioeuropejskich na łamach Czasopisma przedstawiało swe prace 5 Francuzów, 2 Belgów, 2 Szwajcarów, 2 Anglików, 1 Włoch i 1 Holender. Uczeń zagraniczny był w latach pierwszych po wojnie zapraszany przez redakcję do pisania dla Czasopisma bibliografii rozumowanych na temat rozwoju nauk historycznoprawnych w poszczególnych krajach w okresie drugiej wojny światowej. Bibliografie takie, dotyczące Francji, Anglii, Szwajcarii, Czechosłowacji, częściowo również Belgii i Jugosławii, spełniły w swoim czasie pożyteczną rolę. Na międzynarodowej współpracy autorskiej oparła się też zainicjowana przez Czasopismo w 1956 r. ankieta na temat nauczania przedmiotów historycznych na wydziałach prawa w różnych krajach Europy. Dała ona dość obfity plon w formie 10 opracowań z Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Federalnej, Szwajcarii, Włoch — i oczywiście Polski (t. IX, 1 i IX, 2 z 1957 r.).

Czasopismo Prawno-Historyczne docierało od początku i dociera dość szeroko za granicę, do głównych bibliotek zagranicznych, do redakcji zagranicznych czasopism historycznoprawnych i historycznych. Szczególnie czytane jest w Czechosłowacji, a praskie *Právne-Historické Studie* omawiały nieraz jego zawartość i poszczególne artykuły. Wyrazem większego zainteresowania, a także uznania dla działalności Czasopisma była obszerna recenzja (30 stron) z 12 tomów Czasopisma (1948—1960), zamieszczona na łamach *Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte* w 1964 r. (poz. 826) przez nieodżałowanego prezesa Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych prof. H. F. Schmid a z Wiednia.

IX. ZAWARTOŚĆ CZASOPISMA ODBICIEM STANU NAUK HISTORYCZNO-PRAWNYCH W POLSCE

Na zakończenie wrócić nam należy do pytań postawionych we wstępie niniejszego artykułu: czy i w jakiej mierze Czasopismo Prawno-Historyczne służyło rozwojowi nauki historii prawa w Polsce? czy i w ja-

kim stopniu stanowiło ono i stanowi obraz stanu polskich nauk historyczno-prawnych?

Nie ulega wątpliwości, że Czasopismo po przemianach zapoczątkowanych w 1950—1951 r. nabrało charakteru czasopisma reprezentującego całą polską naukę historii prawa. Świadczy o tym nie tylko skład Rady Redakcyjnej, ale przede wszystkim współpraca z Czasopismem autorów z całej Polski, reprezentujących wszystkie dyscypliny historycznoprawne.

Czy więc uważać można, że Czasopismo stanowi rzeczywiste odbicie stanu polskiej nauki historii prawa? I tu odpowiedź musi wypaść pozytywnie. Przegląd materiałów ogłoszonych w ciągu 20 lat w Czasopiśmie wskazuje na stały postęp badań w kierunku przewyższania dawnych zaniedbań, na stopniowe rozszerzanie się badań na czasy nowsze i najnowsze, a także na dawniej niedoceniane badania nad historią prawa sądowego. Nie może ulegać wątpliwości, że powyższa ewolucja, tak wyraźnie udokumentowana bibliografią zawartości Czasopisma, jest odbiciem ewolucji, która objęła ogół warsztatów naukowych historyków prawa. Nie byłoby oczywiście słuszne przypuszczenie, jakoby ono jedynie odzwierciedlało postępującą linię rozwoju naszej dziedziny nauki, ani też jakoby samo Czasopismo Prawno-Historyczne i jego Rada Redakcyjna mogły wywrzeć decydujący wpływ na korzystny rozwój dyscyplin, które reprezentują. Poziom Czasopisma jest przede wszystkim odbiciem ogólnego stanu nauki historii prawa, jej osiągnięć i braków.

Niemniej jednak Czasopismo, tak jak każde czasopismo naukowe, nie odgrywało i nie odgrywa wyłącznie biernej roli — przyjmowania do druku materiałów dostarczonych mu przez poszczególne katedry czy inne warsztaty naukowe. Redakcja czasopisma naukowego posiada możliwości czynnego wpływania na rozwój nauki przez prowadzoną politykę redakcyjną. I tu przechodzimy do drugiego problemu: czy i w jakiej mierze Czasopismo służyło rozwojowi historii prawa w Polsce? Oczywiście, pozytywna rola Czasopisma wynikała w pewnym sensie z samego faktu jego ogólnopolskiego charakteru, z tej okoliczności, że stało się ono pismem służącym zacieśnieniu więzi między wszystkimi polskimi historykami prawa, trybuną, z której wypowiadać się mogli wszyscy historycy prawa. Czy jednak wykorzystywało we właściwy sposób leżące przed nim możliwości aktywnego wpływania swą polityką na przyspieszenie rozwoju nauki we właściwym kierunku?

Czasopismo może sobie przypisać niemałą zasługę na polu propagowania i przyswajania polskim historykom prawa nowoczesnej metodologii. Dokonywało się to zarówno przez publikowanie artykułów i materiałów kładących nacisk na ogólne i bardziej szczegółowe problemy metodologiczne, jak — i w większej jeszcze mierze — przez aktywną pomoc i współpracę redakcji z autorami nad udoskonalaniem ich prac przed ich oddaniem do druku. Pomoc ta była szczególnie pożyteczna

w latach, w których rozpoczynano dopiero stesowanie w badaniach metody materializmu historycznego i nie trudno było o jego wulgaryzację czy o popadnięcie w ekonomizm. Jak można sądzić, Czasopismu udało się te rafa szczęśliwie wyminąć.

Redakcja Czasopisma nie wywierała prawie wpływu na tematykę prac ogłaszanych na swych łamach i rzadko zwracała się do autorów z zamówieniem artykułu na określony temat. Wyjątkowo też dążono do nadania niektórym zeszytom z góry założonego profilu tematycznego. Do nich należały zeszyt poświęcony pierwszemu 10-leciu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (t. VI, 2 z 1954) czy inny, poświęcony 500 rocznicy inkorporacji Prus do Polski (t. VI, 2 z 1954 r.).

Przyjmowano więc do druku te prace, które wpływały do teki i które Rada uznała za wartościowe. Redakcja starała się jednak zapewnić pewien priorytet pracom traktującym zagadnienia uznane za „deficytowe”, a więc artykuły odnoszące się do czasów nowszych czy zajmujące się historią prawa sądowego. Jeżeli bibliografia Czasopisma wykazuje stopniowy postęp w kierunku wypełniania tych luk, to większa w tym zasługa nie redakcji, lecz rosnącego wśród historyków prawa zrozumienia dla naukowej wagi, jaką mają te dziedziny i stopniowego przedstawiania się ich warsztatów na powyższą tematykę.

*

Bilans 20 lat działalności Czasopisma Prawno-Historycznego wskazuje na szereg osiągnięć, ujawnia w pełni, że Czasopismo rozwijało się zasadniczo w kierunkach właściwych i w sposób dla rozwoju nauk historycznoprawnych w Polsce pożyteczny. Bilans ten odsłania jednak również niejedne braki i wskazuje na potrzebę ich przewyżczenia w dalszej pracy.

Przegląd działalności Czasopisma ma jednak i szersze znaczenie. Dzięki temu, że daje on obraz — wprawdzie wycinkowy — stanu nauki historii państwa i prawa w Polsce, upoważnia do ogólniejszych wniosków optymistycznych — zarówno na temat drogi, jaką cała nasza nauka przebyła w ciągu minionego dwudziestolecia, jak i co do perspektyw, które przed nią stoją.

